

Sygn.akt III AUa 1877/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Barbara Orehwa-Zawadzka (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lipca 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółka Jawna**

**przy udziale zainteresowanych: H. S., M. S. (1), T. T., W. P.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia

**na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółka Jawna**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt IV U 5913/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od M. S. (2) i A. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwoty po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1877/14

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzjami z dnia 19.03.2014 r. stwierdził, że H. S., M. S. (1), T. T., W. P., podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu określonym w art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust.3, art. 20 ust. 1 art. 36 ust. 1,2,4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r. poz. 1442 ze zm.) w zw. z art. 627, art. 734 § 1 i art. 750 k.c. z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwo – Budowlane (...) M. S. (2), (...) Spółka jawna z siedzibą w O.. Jednocześnie decyzją powyższą organ rentowy ustalił od wypłaconych przez płatnika kwot wynagrodzenia podstawy wymiaru składek na w/w ubezpieczenia.

Od powyższych decyzji odwołanie wniósł PB (...), domagając się ich zmiany i stwierdzenie, iż zainteresowani nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu wykonywania umów o dzieło. Jednocześnie wniósł o zasądzenie

od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powołując się na dołączone umowy odwołujący podniósł, iż są to umowy o dzieło zgodnie z art. 627 k.c. Zainteresowani byli zobowiązani do wykonywania konkretnego zakresu robót w określonym terminie w zależności od procesu budowlanego.

Zainteresowani przychylni się do odwołania płatnika składek twierdząc, iż zakres umowy obejmował wykonanie konkretnego dzieła budowlanego, a wykonywane prace nie mogą być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy połączył do rozpoznania i wyrokowania sprawy oznaczone sygn. IV U 5913/14, IV U 5914/13, IV U 5915/14, IV U 5916/14 i dalej prowadził je pod sygn. IV U 5913/14.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. zmienił zaskarżone decyzje dotyczące zainteresowanych: M. S. (1), T. T. i W. P. w ten sposób, iż stwierdził brak podstaw do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach (pkt I), oddalił odwołanie dotyczące zainteresowanego H. S. (pkt II), oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka (...) zawarła z H. S. umowy o dzieło na okresy: 3.03.2008 r.-31.12.2008 r., 1.01.2009 r.-31.12.2009 r., 1.01.2010 r. - 31.12.2010 r., 1.01.2011r. - 31.12.2011 r., 1.01.2012 r. - 31.12.2012 r. oraz 1.03.2013 r. - 31.12.2013 r. Na podstawie powyższych umów H. S., emeryt, zobowiązany był do sukcesywnego wykonania przedmiaru robót podwykonawców na budowach prowadzonych przez skarżącego. Realizacja tych obowiązków polegała na ręcznym sporządzeniu szkicu wykonanych prac na kartce formatu A 4, przeliczeniu i obliczeniu robót polegających na położeniu m. in. posadzek, tynków, gipsów, regipsów i przekazaniu wyników obmiarów F. P., który koordynował roboty budowlane pełniąc obowiązki kierownika budów. Zapisana kartka nie stanowiła żadnego dokumentu. Dopiero po sprawdzaniu i przeanalizowaniu prawidłowości obliczeń świadek F. P. sporządzał odpowiednie dokumenty będące podstawą do zapłaty wykonawcom wynagrodzenia. Po zrealizowaniu pewnego zadania zainteresowany H. S. na koniec miesiąca wystawiał rachunek, który zawierał stwierdzenie, iż „wykonane w umowie czynności wykonałem zgodnie z postanowieniami umowy”.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że zainteresowany M. S. (1) zawarł z płatnikiem składek następujące umowy o dzieło: od 13.03.2011r. do 31.03.2011 r. na wymurowanie ścianek działowych w budynku warsztatowym bazy S.; od 1.04.2011 r. do 15.04. 2011 r. na wykonanie posadzek w warsztacie bazy S.; od 18.04.2011 r. do 29.04.2011 r. na wykonanie posadzek w warsztacie bazy S.; od 5.05.2011 r. do 31.05.2011 r. na wykonanie ogrodzenia przy domkach jednorodzinnych w O. przy ul. (...); 5.07.2011 r. do 17.07.2011 r. na wykonanie elewacji w budynku warsztatowym bazy S.; od 18.07.2011r. do 31.07.2011r. na wykonanie elewacji – dom jednorodzinny segment G-9. Prace były wykonywane osobiście na podstawie przedstawionych projektów z powierzonego materiału. Po zakończeniu robót odbywał się odbiór ilościowy i jakościowy. Zgodnie z zawartą umową wykonawca odpowiadał za jakość prac.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony W. P. zawarł z płatnikiem składek następujące umowy o dzieło: od 12.08.2008 r. do 31.12.2008 r. –na wykonanie polbruków na budowie domków jednorodzinnych w R. na podbudowie betonowej; od 5.10.2009 r. do 31.12.2009 r. – na wykonanie polbruków na budowie domków jednorodzinnych w B. na podbudowie betonowej; od 6.09.2010 r. do 10.09.2010 r. na ułożenie opaski z kostki brukowej wokół domku jednorodzinny w R.; od 1.08.2011r. do 30.10.2011 r., której przedmiotem było wykonanie ogrodzenia przy zespole domów jednorodzinnych nr(...), J. gm. S.; od 21.08.2012 r. do 28.08.2012 r. na wykonanie podjazdu z kostki brukowej pod wiatą - domek jednorodzinny w R.. Za wykonane roboty po dokonaniu technicznego odbioru zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie w zależności od postępu prac. Prace zostały wykonane zgodnie z projektem i wymaganym stanem technicznym.

Zainteresowany T. T. zawarł z płatnikiem umowy o dzieło na okres od 5.03.2012 r. do 31.12.2012 r. oraz od 2.01.2013 r. do 31.12.2013 r., których przedmiotem było ułożenie posadzki z terakoty w budynku mieszkalnym w O.. W obydwu umowach wynagrodzenie zostało określone na kwotę 10.000 zł. Zainteresowany T. T. zajmował się pracami wykończeniowymi, najczęściej kładzeniem glazury. Sam decydował o godzinach pracy, ale musiał dotrzymać terminu zakończenia robót.

We wszystkich umowach zawartych z zainteresowanymi, strony w pkt 4 określiły, iż wypłata wynagrodzenia nastąpi w ciągu 10 dni od złożenia rachunku przez wykonawcę. W pkt 6 strony uzgodniły, iż w przypadku nie wykonania dzieła w terminie, wykonania go w sposób wadliwy lub nienależyty zamawiający ma prawo do pomniejszenia wynagrodzenia lub anulowania umowy lub odszkodowania. W sprawach nie uregulowanych umową mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Po odbiorze jakościowym i ilościowym, zatwierdzeniu przez przedstawiciela zamawiającego oraz wystawieniu rachunku płatnik wypłacał wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uznał, że zasługują na uwzględnienie odwołania odnośnie zainteresowanych M. S. (1), T. T. i W. P.. Natomiast nie jest zasadne odwołanie dotyczące zawieranych umów z H. S.. Oceniając umowy występujące w niniejszej sprawie Sąd I instancji podkreślił, że odróżnienie umowy o dzieło i umowy zlecenia dokonywane jest przez rozpoznanie i wskazanie cech przeważających (dominujących). W konsekwencji koncentrowanie się jedynie na nazwie i treści pisemnej umowy nie jest wystarczające. Istotniejsze są prawdziwe relacje między stronami zachodzące w trakcie świadczenia pracy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Należy mieć na uwadze też treść art. 750 k.c., zgodnie z którym do umów świadczenia usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei w myśl przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonywania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Podkreśla się wprawdzie, że dzieło może mieć charakter zarówno materialny, jak i niematerialny, jednak są to niewątpliwie umowy rezultatu. Nie chodzi w nich bowiem o dokonywanie czynności składających się na określony rodzaj prac powtarzających się, wykonywanych w pewnym przedziale czasowym, ale o skuteczne ich wykonanie.

Odnosząc się do powyższego stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, iż umowy zawarte z T. T., W. P. i M. S. (1) były umowami o dzieło. Za takim stanowiskiem przemawia treść umów: rodzaj wykonywanych robót, określony termin, sprawdzenie i odbiór techniczny, widoczny rezultat możliwy do sprawdzenia w każdym momencie oraz odpowiedzialność wykonawcy za wady dzieła. Z kolei Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż nie jest dziełem dokonanie obmiarów robot wykonanych przez zainteresowanego H. S.. Zainteresowany ten dokonywał obmiaru robót spisując wyniki na kartce papieru, następnie przekazywał je F. P.. Zapisana kartka nie była żadnym dokumentem, lecz służyła do tworzenia innych dokumentów stanowiących podstawę rozliczeń finansowych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, iż H. S. tworzył dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

W ocenie Sądu I instancji wyżej wskazane okoliczności dały podstawę do przyjęcia, iż łączące zainteresowanych M. S. (1), T. T. i W. P. z (...) umowy są umowami o dzieło. Natomiast zawarte umowy z H. S. są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się zgodnie z art. 750 k.c. odpowiednio przepisy o zleceniu. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, zaś stosownie do przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych ubezpieczeniu zdrowotnemu. Natomiast takim ubezpieczeniom obowiązkowym nie podlegają osoby wykonujące prace na podstawie umowy o dzieło.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 i 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na mocy art. 102 k.p.c. (pkt III wyroku).

Apelację od wyroku złożył (...) M. S. (2), A. S. Sp. j, zaskarżając go w części, tj. w pkt II i III, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wydane orzeczenie poprzez naruszenie przepisów:

a) art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w przedmiotowej sprawie odwołujący się tylko w nieznacznej części nie utrzymał się ze swoimi żądaniami, w związku z czym organ rentowy zobowiązany jest do zwrotu na rzecz odwołującego kosztów procesu w pełnej wysokości.

b) art. 102 k.p.c. poprzez jego nieuprawnione zastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą szczególne okoliczności skutkujące koniecznością nieobciążania organu rentowego kosztami procesu, podczas gdy w niniejszej sytuacji organu rentowego w kontekście zasad współzycia społecznego nic uprawnia do zwolnienia organu rentowego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu w sprawie,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej, a także sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na błędnym uznaniu, że przedmiotem umów o dzieło zawartych z zainteresowanym H. S. nie były konkretne, zindywidualizowane dzieła, podczas gdy w rzeczywistości odwołujący każdorazowo zainteresowany był wyłącznie w otrzymaniu wymiernego rezultatu, zgodnego ze stawianymi wymaganiami, w postaci przedstawienia zestawienia obmiarów wykonanych robót, gdyż tylko prawidłowe wykonanie ww. dzieł umożliwiało dokonanie rozliczeń z podwykonawcami. Nadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że apelujący dokonując odbioru dzieł, badał je pod kątem zgodności z zamówieniem i istnienia wad, czego nie uwzględnił Sąd I instancji.

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące uznaniem, że umowy o dzieło objęte sporem w rzeczywistości nie stanowiły umów rezultatu, podczas gdy zarówno z treści tych umów, jak i ze zgodnego zamiaru stron oraz przede wszystkim ze sposobu realizacji umów wynika, że ich przedmiotem było wykonanie konkretnie oznaczonego dzieła, zaś dla odwołującego jedyną wartością było osiągnięcie konkretnego rezultatu, nie staranne działanie zainteresowanego,

b) art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że umowy o dzieło objęte sporem stanowią w rzeczywistości umowy starannego działania do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu, podczas gdy zarówno z treści tych umów, jak i ze zgodnego zamiaru stron oraz przede wszystkim ze sposobu realizacji umów wynika, że ich przedmiotem było wykonanie konkretnie oznaczonego dzieła,

d) art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że w związku z zawarciem umów o dzieło objętych sporem powstał po stronie zainteresowanego obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy z przedmiotowego stanu faktycznego wynika, że realizacja zawartych umów odpowiadała swoim charakterem umowom o dzieło, w związku z czym zainteresowany nie powinien podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o:

1) zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez:

a) stwierdzenie, że zainteresowany H. S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz płatnika składek Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) M. S. (2), A. S. Sp. j. w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach ZUS o. w O.,

b) zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za I instancję według norm przepisanych,

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, związanych z wniesieniem apelacji według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się jedynie do rozstrzygnięcia kwalifikacji prawnej umów zawartych przez H. S. z Przedsiębiorstwem Przedsiębiorstwo – Budowlane (...) M. S. (2), (...) Spółka jawna z siedzibą w O. co miało bezpośrednie przełożenie na objęcie zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczeń społecznych. Rozstrzygnięcie co do kwalifikacji umów zawartych z pozostałymi zainteresowanymi nie było kwestionowane przez strony postępowania.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Na podstawie przepisu art. 12 ust. 1 i ust. 3 w/w ustawy ubezpieczeniowi wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z wyjątkiem osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, które wykonują prace poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy. Art. 13 pkt 2 ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Zgodnie zaś z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód; podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej, akordowej albo prowizyjnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a co za tym idzie nie naruszył przepisów prawa materialnego, uznając, iż przedmiotowe umowy zawarte pomiędzy Spółką (...) a zainteresowanym H. S. spełniają warunki umowy o świadczenie usług do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy umowy zlecenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W sytuacji, gdy skarżący kwestionuje zarówno naruszenie przepisów proceduralnych, jak i prawa materialnego, w pierwszej kolejności wymagały rozważenia zarzuty naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Przechodząc do podniesionych zarzutów obraży prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. dokonania dowolnej oceny dowodów nie można podzielić ich trafności. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że przepis art 233 §1 k.p.c., zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000/17/655). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 KPC wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające jedynie przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. sygn. akt II CKN 4/98 ).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, dokonując oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki. Zatem Sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie pozostawała w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy oceniając całokształt okoliczności faktycznych związanych z przedmiotową umową i sposobem jej wykonywania trafnie uznał, iż nie była to umowa o

dzieło, lecz umowa zlecenia (o świadczenia usług). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, iż rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) podkreślił, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, w okresie, począwszy od 3 marca 2008 do 31 grudnia 2012 r. oraz od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., ubezpieczony H. S. zawarł ze Spółką (...) szereg umów o dzieło. W zakresie tych umów H. S. zobowiązany był do wykonania sukcesywnych przedmiarów robót podwykonawców na budowach wykonywanych przez skarżącą Spółkę, co polegało na przeliczeniu i obliczeniu robót polegających na położeniu m. in. posadzek, tynków, gipsów, regipsów i przekazaniu spisanych na kartce wyników obmiarów F. P., który koordynował roboty budowlane pełniąc obowiązki kierownika budów. Dopiero po sprawdzaniu i przeanalizowaniu prawidłowości obliczeń świadek F. P. sporządzał odpowiednie dokumenty będące podstawą do zapłaty wykonawcom wynagrodzenia. Po zrealizowaniu pewnego zadania zainteresowany H. S. na koniec miesiąca wystawiał rachunek.

Przechodząc do kwestii naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/2000, OSNC 2001 Nr 4 poz. 63). Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11). Powyższe wskazuje, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Przyjmuje się, że rezultat ten jest z góry określony, ma samoistny byt, jest obiektywnie osiągalny, pewny i konieczny do osiągnięcia. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Ponadto, dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Z kolei przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.) lub też czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia (essentialia negotii) jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności, i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych

innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). Przedmiotem umowy może być więcej niż jedna czynność, a nawet nieokreślona ich liczba, a także stałe dokonywanie powtarzalnych czynności danego rodzaju lub rodzajów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, III AUa 777/14). Ponadto podkreślić należy, że dla prawidłowego rozróżnienia rodzaju wskazanych umów cywilnoprawnych nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło i zawarcie klauzuli oczekiwania rezultatu ugruntowuje stosunek prawny w reżimie umowy o dzieło. Także bowiem zlecający usługi oczekuje, że poprzez staranne działanie przyjmującego zlecenie (podejmującego się świadczenia usług) osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniami dającego zlecenie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy umów zawartych pomiędzy skarżącą Spółką a ubezpieczonym H. S., uznając, iż były to umowy starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Analizując treść przedmiotowych umów należy w pierwszej kolejności wskazać na ich przedmiot – "sukcesywne wykonanie przedmiaru robót podwykonawców na budowach wykonywanych przez skarżącą Spółkę". Zatem strony spornych umów nie określiły w nich indywidualnych cech i parametrów dzieła, które zainteresowany miał wykonać. H. S. zobowiązał się bowiem jedynie do sukcesywnego wykonywania przedmiaru robót podwykonawców na określonych budowach wykonywanych przez płatnika składek. W ocenie Sądu II instancji tak sformułowany przedmiot umowy nie miał zindywidualizowanego charakteru i dotyczy sporządzania nieokreślonej liczby obmiarów o nieokreślonych cechach indywidualizujących. Zatem już samo sformułowanie przedmiotu umowy wskazuje, że wykonane przez zainteresowanego czynności zawierały czynnik staranności działania, a nie osiągnięcie ściśle określonego rezultatu.

Wbrew twierdzeniom odwołującego również sposób realizacji tych umów, w szczególności czynności wykonywane przez zainteresowanego nie pozwalały uznać, że przedmiotem umów było wykonanie konkretnie oznaczonego dzieła. W wyniku wykonania przedmiotowych umów nie powstały bowiem indywidualne dzieła. Jak wynika z zgromadzonego materiału dowodowego w ramach tych umów obowiązkiem ubezpieczonego było sporządzenie obmiarów robót polegających na położeniu m. in wykonanych posadzek, tynków, gipsów, regipsów i ręczne sporządzenie szkicu wykonanych prac na kartce formatu A 4 i przekazaniu spisanych na luźnej kartce wyników obmiarów F. P.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelacji, iż dokonanie obmiarów i spisanie ich na luźnej kartce było oznaczonym w umowie dziełem. Nie ulega wątpliwości, że powyższa kartka zawierająca obliczenia nie stanowiła żadnego dokumentu, a jedynie służyła do dokonania prawidłowego rozliczenia pracy podwykonawców. Należy podkreślić, że czynności wykonywane przez zainteresowanego miały na celu weryfikację pracy podwykonawców na budowach prowadzonych przez Spółkę i stanowiły podstawę wypłaty im wynagrodzenia. W tych okolicznościach nie sposób nie zauważyć, że efektem starannego działania ubezpieczonego miał być sporządzenie wyników obmiarów dokonanych prac podwykonawców. Powyższe również świadczy o staranności działania zainteresowanego, a nie o ściśle określonym, sparametryzowanym rezultacie. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że w wyniku podjętych przez H. S. działań powstało zindywidualizowane oznaczonego rezultatu (dzieło).

Istotną okolicznością był również okres obowiązywania poszczególnych umów. Strony zawierały poszczególne umowy na okresy roczne. Podczas ich trwania ubezpieczony był zobowiązany do wykonywania powtarzalnych czynności w razie potrzeby, czyli w sytuacji konieczności dokonania przymiarów lub obmiarów na (...) Spółki (...).

Zdaniem Sądu II instancji wolą stron przedmiotowych umów nie był zindywidualizowany wynik podejmowanych działań, a określone, konkretne czynności były kluczowe dla realizacji umowy i zainteresowany był rozliczany jedynie z wykonania tych czynności przy dołożeniu należytej staranności.

Powyższe przesądza o niezasadności podniesionych zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. uznając, iż ubezpieczony nie realizował umowy o dzieło lecz umowę o świadczenie usług. W tych okolicznościach nie mogło mieć miejsce naruszenie art. 627 k.c., gdyż nie miał on w realiach niniejszej sprawy zastosowania.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowych wniosków, iż umowy zawarte przez H. S. ze Spółką (...) były umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia, co uzasadnia objęcie zainteresowanego H. S. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zatem Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy powyżej wskazanych przepisów prawa materialnego.

Końcowo należy wskazać, że mimo wskazania błędnej podstawy prawnej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (powinien być art. 100 k.p.c., a nie 102 k.p.c.), Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. W ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni uzasadnione było w realiach niniejszej sprawy wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego mając na względzie zasadę, wyrażoną art. 100 k.p.c. Zgodnie z tą zasadą, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zauważyć należy, że stronie odwołującej mimo połączenia czterech odrębnych spraw do rozpoznania należałaby się jedna stawka kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 60 zł. Identyczna kwota kosztów zastępstwa procesowego należałaby się organowi rentowemu. Zatem również ze względu na kwotę należnych kosztów zastępstwa procesowego nieuzasadnionym było w przedmiotowej sprawie zastosowanie stosunkowego rozdzielania tych kosztów.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 100 zd. 2 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd Okręgowy mimo twierdzeń strony apelującej nie był zobligowany na podstawie tego przepisu do nałożenia na organ rentowy obowiązku zwrotu pełnej wysokości kosztów procesu.

W konsekwencji należało uznać, iż decyzja organu rentowego, jak też wyrok Sądu pierwszej instancji były słuszne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490) – pkt II sentencji wyroku.